

## O POTRZEBIE DOSKONALENIA WARSZTATU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELA HISTORII

Opracowanie niniejsze stanowi próbę zasygnalizowania istotnych problemów wynikających z istniejącego kształtu studiów historycznych w Polsce. Wydaje się, że interesująca może być konfrontacja intuicyjnych sądów z rzetelnymi badaniami naukowymi. Codziennosc polskiej szkoły, konflikt prozaicznych i wyższych potrzeb, rysuje się bardzo realistycznie w prezentowanych niżej wynikach przeprowadzonych badań. Polski model przygotowania, a następnie doskonalenia nauczyciela historii, choć nie pozbawiony braków, wyostyra jednak, jak się wydaje, krytycyzm w jego widzeniu. Wynikająca z przeprowadzonych badań świadomość niedoskonałości systemu kształcenia nie jest jednak równoznaczna z widzeniem konieczności doskonalenia warsztatu zawodowego nauczycieli historii. Wydaje się, że istotny wpływ na to mają dolegliwości rzeczywistości nie tylko oświatowej, ale szersze warunki życia i pracy nauczycieli. Stąd też pewna doza krytycyzmu wobec wypowiedzi nauczycieli na temat możliwości i warunków ich pracy. Opinie te stanowią winny raczej wskazówkę, jak kształtować, zmieniać dotychczasowy kształt systemu kreowania nauczycieli historii, a następnie ich doskonalenia.

Ankieta *Warsztat pracy nauczyciela historii* rozprawdzona została w roku szkolnym 1989/90 wśród nauczycieli województwa białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego. Wypełnioną ankietę zwróciło 314 nauczycieli. Ankieta składała się z czterech części (por. aneks). W pierwszej respondenci odpowiadali na siedem pytań dotyczących spraw personalnych. W drugiej części zadano sześć pytań odnoszących się do obowiązujących wówczas programów nauczania historii. Część trzecia – siedem pytań – dotyczyła obowiązujących podręczników oraz wykorzystania pomocy dydaktycznych w nauczaniu historii. Wreszcie w części czwartej – dziesięć pytań – pytano o ocenę skuteczności nauczania historii, istniejących w tym względzie trudności i związków tego przedmiotu z aktualną polityką.

Wycinkowy kwestionariusz personalny (pytania A1-A7) daje syntetyczny obraz poddanych ankielowaniu nauczycieli historii. Większość – prawie 62% – to kobiety. Dwie trzecie respondentów (67%) nie przekroczyło 40 roku życia. Prawie ten sam odsetek (66%) miał staż pracy nie przekraczający 20 lat. W badanej grupie przeważali nauczyciele pochodzenia chłopskiego (41%). Pochodzeniem robotniczym

i inteligentnym legitymowało się odpowiednio 29% i 30% osób.

Zdecydowana większość badanych posiadała wysokie, specjalistyczne wykształcenie. Uczelnie wyższe ukończyło 73% respondentów, w tym 58% studia historyczne. Niski odsetek posiadał tylko wykształcenie średnie.

Względnie równomierny był rozkład respondentów pod względem ich miejsca pracy. W szkołach wiejskich, małych i dużych miast uczyło odpowiednio 40%, 28% i 32% nauczycieli. Wśród ankietowanych grupę dominującą stanowili nauczyciele szkół podstawowych.

Zestawienie wybranych danych personalnych zawartych w ankiecie pozwala sformułować tezę, że poddana badaniu grupa wydaje się być reprezentatywna. Przewaga nauczycieli o specjalistycznym i względnie wysokim wykształceniu oraz o sporym stażu pracy daje wysokie prawdopodobieństwo wyważonych opinii o zasadniczych kwestiach stawianych w ankiecie – wartości programów, podręczników i pomocy naukowych oraz szeroko rozumianej skuteczności nauczania historii. Dalsza analiza odpowiedzi na poszczególne pytania, a zwłaszcza ich korelacja, zdają się potwierdzać tę tezę.

Odpowiedzi na sześć pytań dotyczących programów szkolnych dostarczają wiele interesującego materiału. Wnioski stąd płynące są dość jednoznaczne. Panowała wielka zgodność (89%), iż przy obecnie obowiązującym programie nauczania prowadzenie tego przedmiotu jest trudne (lub bardzo trudne). Jedynie 5% nauczycieli było zdania, że jest to łatwe. Ciekawe, że wśród nich przeważali nauczyciele o stażu pracy do 10 lat.

Chociaż zdaniem zdecydowanej większości nauczycieli program utrudnia nauczanie historii, jednak w miarę zrównoważone były opinie co do tego, czy odpowiada on potrzebom i możliwościom szkoły. Odpowiedzi pozytywnej na to pytanie udzieliło 46%, zaś negatywnej 50% respondentów.

Pomimo że 145 respondentów pozytywnie wypowiedziało się o programie, nie wszyscy spośród nich (co najwyżej 112) rozszerzyli swą wypowiedź odpowiadając na pytanie B3, czyli wskazując zalety programu. Prawie równomierny rozrzut wariantów odpowiedzi nie pozwala na uogólnienia. Minimalnie częściej oceniano, że zaletą programu jest właściwy dobór treści i wszechstronność (odpowiednio 8% i 7%). Inne warianty odpowiedzi wybrało mniej niż 5% respondentów.

Większe zróżnicowanie ocen obserwujemy w wytykaniu wad programów. Na nadmierną ich obszerność i niedostosowanie do możliwości uczniów wskazywało odpowiednio 19% i 15% nauczycieli. Pozostałe warianty odpowiedzi wybrało co najwyżej 7% respondentów. Warto w tym miejscu podkreślić, że podobnie jak i wypadku pytania o zalety programu, tak i w tym przypadku część nauczycieli negatywnie oceniających programy uchyliła się od uszczegółowienia zarzutów wobec nich.

Dość wyraźnie podzielone okazało się środowisko nauczycieli w kwestii szczegółowości programów nauczania historii (pytanie B5). O ile 63% respondentów uważało, że powinny one być raczej lub zdecydowanie ramowe, o tyle 33% optowało za programami raczej lub zdecydowanie szczegółowymi. Trudno jest jednoznacznie okre-

ślić, czym się kierowali respondenci opowiadając się za większą ramowością bądź też szczegółowością programów. Pewnym sprawdzianem może tu być na przykład porównanie odpowiedzi na pytania B2 i B5. Wśród respondentów opowiadających się za programami ramowymi, jak i szczegółowymi, byli zarówno ci, którzy uważali, że obecne programy odpowiadają, jak i nie odpowiadają potrzebom i możliwościom szkoły. Ilustruje to zestawienie:

	Respondenci uważający, że programy nauczania historii:	
	odpowiadają potrzebom i możliwościom szkoły	nie odpowiadają potrzebom i możliwościom szkoły
Respondenci uważający, że programy winny być ramowe	27%	34%
Respondenci uważający, że programy winny być szczegółowe	19%	13%

W powyższym zestawieniu pominięto głosy respondentów, którzy nie udzielili odpowiedzi lub nie mieli zdania.

Zdecydowanie większa zgodność panuje w kwestii, kto winien mieć decydujący głos w programowaniu nauczania historii. 77% respondentów odpowiedziało, że nauczyciele historii. Szczegółowy rozkład odpowiedzi na to pytanie, w zależności od stażu pracy odpowiadających, obrazuje zestawienie:

O programie winni decydować:	Opinie nauczycieli w zależności od stażu pracy				Łącznie
	do 10 lat	11-20 lat	21-30 lat	31 i więcej lat	
Nauczyciele historii	83%	67%	77%	63%	77%
Rady pedagogiczne	2%	2%	1%	3%	2%
Instytut Programów Szkolnych	5%	10%	6%	17%	8%
MEN	1%	5%	7%	9%	3%
Specjaliści z wyższych uczelni	5%	15%	6%	9%	7%

W zestawieniu pominięto inne odpowiedzi.

Jak z powyższego zestawienia wynika, relatywnie najwyższe zaufanie do nauczycieli jako ewentualnych twórców programów nauczania mają respondenci o naj-

niższym stażu pracy zawodowej (do 10 lat), zaś najniższe weterani pracy, o ponad 30-letnim stażu. Wydaje się interesujące, iż najniżej oceniali nauczyciele kompetencje rad pedagogicznych w programowaniu nauczania historii (jedynie 2% głosów). Inne warianty odpowiedzi na pytanie o to, kto winien mieć największy wpływ na programowanie nauczania historii, również nie miały zbyt wielu zwolenników (do 8% głosów).

Cztery kolejne pytania (C1-C4) dotyczyły stosunku respondentów do obowiązujących w szkole podręczników historii. Ich ogólna ocena, stosując skalę czterostopniową, niewiele przekroczyła dostatecznie (3,14). Liczna grupa nauczycieli (30%) uważa, że ocena poszczególnych podręczników musi być zróżnicowana.

Odpowiedzi na pytania o zasadnicze zalety i wady podręczników (C2 i C3) wykazały znaczną rozbieżność opinii. Krytycznie oceniło podręczniki 160 osób, zaś odpowiedzi merytorycznych było 185. Odsetki wskazań zasadniczych zalet i wad podręczników historii obrazuje zestawienie. Uwzględniono w nim jedynie odpowiedzi merytoryczne.

Wykład		Język		Charakter		Szata graficzna	
przystępny	nieprzystępny	poprawny	niepoprawny	obiektywny	tendancyjny	dobra	zła
62%	52%	16%	5%	13%	29%	7%	10%

Wydaje się znamienne, że o ile wskazując zalety podręczników respondenci eksponowali głównie ich stronę formalną – przystępność wykładu i poprawność językową (odpowiednio 62% i 16%), o tyle w oczach krytyków podręczników na szczególną uwagę zasługiwały nieprzystępność wykładu i tendencyjność (odpowiednio 52% i 29%).

Odbiciem istniejącego zóżnicowania ocen podręczników historii są odpowiedzi na pytanie C4, czy do nauki historii (w jednej klasie) powinien być dostępny jeden podręcznik, dwa lub więcej, czy też ich liczba nie ma zasadniczego znaczenia – byle były dobre. Zdecydowanie dominowały tu odpowiedzi, iż ich liczba nie ma znaczenia, byle były dobre (62% odpowiedzi). Brak w naszej obecnej praktyce szkolnej równoległego funkcjonowania dwu i więcej podręczników (do wyboru) do nauki historii w jednej klasie wyraźnie utrudnił respondentom zdecydowanie się na jedną z zasadniczych odpowiedzi. Stąd też wyboru pierwszego lub drugiego wariantu odpowiedzi dokonała stosunkowo niewielka część respondentów.

Przydatność i wykorzystanie pomocy dydaktycznych stanowiły treść kolejnych pytań (C5-C7). Dają one sporo interesującego materiału. W odpowiedzi na pytanie o przydatność pomocy dydaktycznych (C5) dominowało zdanie, że wielu pomocy po prostu brak (61%). Stosunkowo liczna grupa oceniła, iż przydatność pomocy jest zróżnicowana. 18% respondentów oceniło ich przydatność dając im ocenę na pograniczu dobrej i dostatecznej (3,52). Wydało się celowym prześledzenie, jak

rozkładały się oceny pomocy dydaktycznych w poszczególnych grupach nauczycieli (podział ze względu na staż pracy). Przedstawia je zestawienie:

Staż pracy	Ocena przydatności pomocy dydaktycznych (58 odpowiedzi):				
	bardzo dobra	dobra	mało przydatne	nieprzydatne	średnia
do 10 lat	4%	59%	26%	11%	3,55
11-20 lat	12%	25%	63%	0%	3,50
21-30 lat	0%	69%	25%	6%	3,62
ponad 30 lat	0%	42%	29%	29%	3,14

Z powyższego wynika, że pomimo względnie zgodnych ocen ogólnych, zdecydowanie najbardziej krytycznie wypowiadali się nauczyciele o najdłuższym stażu pracy. Równocześnie najwyższy odsetek nauczycieli tej grupy (29%) wypowiedział się, że przydatność pomocy dydaktycznych jest zróżnicowana. Podobnie wypowiadali się nauczyciele o 11-20-letnim stażu pracy (25%). Ilustruje to zestawienie:

Staż pracy	Przydatność pomocy dydaktycznych jest zróżnicowana	Łączna liczba odpowiedzi
do 10 lat	16%	168 = 100%
11-20 lat	25%	40 = 100%
21-30 lat	13%	70 = 100%
ponad 30 lat	29%	35 = 100%

Znacznie mniejszy był natomiast rozrzut odpowiedzi respondentów (według grup stażu pracy) wypowiadających się, że wielu pomocy po prostu brak (różnica do 15 punktów). Szczegółowo przedstawia to zestawienie:

Staż pracy	Wielu pomocy po prostu brak	Łączna liczba odpowiedzi
do 10 lat	64%	168 = 100%
11-20 lat	53%	40 = 100%
21-30 lat	63%	70 = 100%
ponad 30 lat	49%	35 = 100%
Razem:	61%	313 = 100%

Uzupełnienie i rozwinięcie zagadnienia pomocy dydaktycznych znajdujemy w odpowiedziach na pytanie o to, z jakich pomocy dydaktycznych korzysta respondent najchętniej na lekcjach historii (C6). Stosunkowo wysoki był odsetek braku odpowiedzi i stwierdzeń, iż z pomocy dydaktycznych „raczej nie korzystam” (razem 14% odpowiedzi). Rozkład odpowiedzi według grup wykształcenia respondentów przedstawia się następująco:

Wykształcenie	Nie udzielono odpowiedzi	Raczej nie korzystam	Łącznie odpowiedzi
średnie	14%	0%	96 = 100%
półwyższe	15%	3%	74 = 100%
wyższe historyczne	11%	1%	346 = 100%
wyższe niehistoryczne	19%	2%	53 = 100%
wyższe + specjalizacja zawodowa itp.	13%	0%	38 = 100%
Łącznie:	13%	1%	625 = 100%

Z powyższego zdaje się wynikać, iż nie ma istotniejszych różnic w „skłonności” do niekorzystania z pomocy dydaktycznych przez nauczycieli o różnym przygotowaniu zawodowym.

Korzystanie ze wszystkich dostępnych pomocy dydaktycznych deklarowało 25% respondentów. Największą skłonność w tym względzie wykazywali nauczyciele o wyższym wykształceniu historycznym (28% odpowiedzi).

Znaczna część respondentów (40%) wskazywała na mapy i atlasy jako najchętniej wykorzystywane pomoce dydaktyczne. W poszczególnych grupach nauczycieli, bez względu na ich wykształcenie, różnice w preferowaniu tej grupy pomocy były nieznaczne, sięgające 8 punktów.

Minimalna część respondentów wskazywała na inne pomoce dydaktyczne najchętniej wykorzystywane na lekcjach historii: przezrocza – 9% i filmy oświatowe – 8%. Pozostałe rodzaje pomocy dydaktycznych miały pojedynczych zwolenników. Trudno jest uogólnić przyczyny na ogół słabej skłonności nauczycieli do korzystania z pomocy dydaktycznych. Wielu pomocy po prostu brak – co podkreślali liczni respondenci – zaś wykonywanie pomocy we własnym zakresie nie jest raczej popularne.

Z przedstawionym wyżej problemem wiążą się częściowo odpowiedzi na pytanie (C7) o to, co najbardziej przeszkadza w pracy nauczyciela historii. Znamienne, że aż 53% respondentów wskazywało na stan pomocy dydaktycznych.

Sprawa tego, co najbardziej przeszkadza w pracy nauczyciela historii, jest zagadnieniem dość niejednorodnym. Sporna część respondentów (22%) nie udzieliła

odpowiedzi, bądź wybrała wariant odpowiedzi „nie mam zdania”. Równocześnie udzielono prawie 8% odpowiedzi „nic mi szczególnie nie przeszkadza”.

Wśród przeszkód w pracy najczęściej wymieniano: stan pomocy dydaktycznych (53%), brak zaufania uczniów do historii szkolnej (28%), programy nauczania i obowiązujące podręczniki (po 26%), negatywne oddziaływanie środowiska pozaszkolnego (13%). Ta ostatnia trudność, inaczej sformułowana, wymieniana była też w innych odpowiedziach. Na słabość własnej wiedzy i umiejętności, jako główną przeszkodę w pracy, wskazywało 4% nauczycieli. Najbardziej krytycznie oceniali swoje kwalifikacje nauczyciele o średnim wykształceniu (8%).

Co, zdaniem nauczycieli, najbardziej utrudnia uczniom uczenie się historii? Wielu nauczycieli (39%) główną przeszkodę upatrywało w zbyt obszernych programach i nieporzystosowaniu ich do możliwości intelektualnych i emocjonalnych uczniów (30%). Tak więc ponad 2/3 nauczycieli wskazywało na programy nauczania jako główne utrudnienie w uczeniu się historii przez uczniów. Inne przeszkody stanowią, według nauczycieli, w zasadzie margines. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na ciekawe zjawisko. Niespójność historii szkolnej i pozaszkolnej jako trudność w uczeniu się jej podkreślało 36 nauczycieli (11%), z tym że spośród nich aż 53% to nauczyciele o najkrótszym, do 10 lat, stażu pracy. Również na nieatrakcyjność historii jako przedmiotu wskazywała nie licząca się w sumie grupa 15 osób (5%) – wśród nich aż 60% to również nauczyciele o stażu pracy do 10 lat. Odwrotnie sprawa przedstawia się w widzeniu niedostatków podręczników jako przeszkody w uczeniu się historii – wskazywało ją 23 nauczycieli (7%), z tym że najbardziej krytyczni byli nauczyciele o dużym stażu zawodowym – 21-30 lat (39% tego wariantu odpowiedzi).

Jak w związku z powyższym oceniają nauczyciele poziom wiedzy historycznej wynoszonej przez uczniów ze szkoły? Nie wyraziło zdania na ten temat 4% respondentów. Za zróżnicowany uznało go 36% odpowiadających. Żaden z respondentów nie uznał go za bardzo wysoki. Łącznie ocenę tej wiedzy nauczyciele widzą bardzo krytycznie, to jest na 2,96. Tak niska ocena wyników własnej pracy musi skłaniać do zastanowienia.

Skoro istnieje wiele utrudnień pozamerytorycznych pracy zarówno nauczyciela, jak i ucznia, warto było zadać pytanie, który okres historyczny przysparza uczniom najwięcej kłopotów. Okazało się, że „prym” wiodą tu: historia najnowsza i okres XIX i początków XX wieku (po 35%). Pozostałe okresy były uznawane za przysparzające uczniom najwięcej trudności przez mniejszość – po 3%-4% respondentów. Dodać przy tym należy, że 13% nauczycieli uważało, iż wszystkie okresy historyczne (a więc cały przedmiot) przysparzają mniej więcej jednakowych trudności.

Wskazanie historii najnowszej i XIX wieku jako okresów najtrudniejszych zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli, potwierdza wyniki wcześniej prowadzonych badań.

W nauczaniu historii nie sposób pominąć jej najnowszego okresu. Do jakich jednak czasów winno być doprowadzone nauczanie historii? Zdania respondentów były

dość podzielone: 47% uważało, że do końca II wojny światowej, 43% – że do współczesności. Tak więc sądzić można, iż najbardziej „do przyjęcia” byłaby formuła doprowadzania historii szkolnej poza zakończenie II wojny światowej, ukazywania jej powojennych skutków.

Celowym wydaje się równoczesne przyjrzenie się odpowiedziom na pytanie o największych sojuszników i przeciwników nauczyciela historii (D5 i D6). Rozkład odpowiedzi na te pytania przedstawia zestawienie:

Główny sojusznik lub przeciwnik nauczyciela historii	Sojusznik	Przeciwnik
sam uczeń	32%	8%
rodzinny przekaz historyczny	5%	20%
uzupełniająca (pozaprogramowa) literatura historyczna	33%	3%
telewizja	8%	7%
publicystyka historyczna	14%	1%
błędna koncepcja historii szkolnej	–	42%
brak odpowiedzi, nie mam zdania, inne	7%	19%

Budujące jest upatrywanie głównego sojusznika nauczyciela historii w samym uczniu. Jeszcze wyższe notowania uzupełniającej literatury historycznej i nieco niższe publicystyki historycznej korespondują w jakiejś mierze z relatywnie niskimi ocenami podręczników szkolnych.

W pytaniu o największych przeciwników nauczyciela historii respondenci najczęściej wskazywali na błędną koncepcję historii szkolnej (42%) i rodzinny przekaz historyczny (20%). Zdecydowanie najwyższe notowania tych wariantów odpowiedzi, zwłaszcza zgodne ich występowanie obok siebie, może nieco dziwić, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, okresie przewartościowywania sądów o historii, szczególnie najnowszej.

Z zagadnieniem politycznego charakteru historii najnowszej wiążą się kolejne pytania (D7-D10). Znakomita większość respondentów uważała, że historia szkolna niesie w sobie treści polityczne w dużym (58%) i bardzo dużym (15%) stopniu, natomiast 20% – iż tylko w małym stopniu. Zdając sobie z powyższego sprawę, należy zaznaczyć, iż mocno podzielone są zdania respondentów co do tego, czy dopuszczalne jest wykorzystywanie przez nauczyciela nauczania historii do bieżących celów politycznych. Rozkład opinii na ten temat ilustruje zestawienie:



Wykorzystywanie historii przez nauczyciela do bieżących celów politycznych jest:	Odsetek odpowiedzi:
w pełni dopuszczalne	12%
czasem dopuszczalne	32%
raczej niedopuszczalne	16%
niedopuszczalne	26%
nie mam zdania, brak odpowiedzi	14%

Przy tak zrównoważonej różnicy zdań – 44% dopuszczających wykorzystywanie przez nauczyciela nauczania historii do bieżących celów politycznych i 42% temu przeciwnych – dalszej analizie poddać należy odpowiedzi na dwa ostatnie pytania ankiety. Nie w pełni zgodnie z opiniami wyrażonymi w odpowiedziach na pytanie wcześniejsze, 60% respondentów wypowiedziało się jako przeciwnicy wprowadzania polityki do nauczania historii. Ciekawe, że równocześnie 16% nauczycieli uważało, że interes polityczny aktualnej władzy uprawnia do uwzględniania go w nauczaniu historii. Uwzględnianie natomiast interesów innych podmiotów politycznych – opozycji, partii rządzącej, stronnictw i Kościoła – tolerowało od 1% do 3% respondentów.

Podobny rozkład odpowiedzi uzyskano w pytaniu o to, czyj interes polityczny może być uwzględniany w nauczaniu historii (D10). Dominowało tu coraz popularniejsze stanowisko pluralistyczne, iż godzić trzeba różne interesy polityczne (56%). Przeciwnko uwzględnianiu w nauczaniu historii interesów aktualnej władzy wypowiedziało się 9% nauczycieli. Spora grupa (27%) respondentów nie odpowiedziała na to pytanie lub nie miała zdania.

Przedstawione wyżej zasadnicze wyniki ankiety *Warsztat pracy nauczyciela historii* precyzują i aktualizują dotychczasową wiedzę na ten temat. Stanowią one także rozwinięcie wcześniej prowadzonych badań w tym zakresie.

W opracowaniu wyników ankiety wykorzystano w części możliwości, jakie daje w tym zakresie technika komputerowa. Ułatwiło to zsumowanie odpowiedzi na poszczególne pytania, a także graficzne przedstawienie uzyskanych wyników. Zastosowanie techniki obliczeniowej znacznie ułatwiło także porównywanie odpowiedzi na poszczególne pytania (pary pytań). Dysponując bankiem danych z niniejszej ankiety, mamy w dalszym ciągu możliwość pogłębiania analizy zebranego materiału, uzupełniania go nowymi danymi, porównywania z wynikami wcześniejszych badań.

**ANKIETA**  
**WARSZTAT PRACY NAUCZYCIELA HISTORII**

Przedstawiana Pani (Panu) ankieta stanowi fragment programu badawczego *Rozwój zawodowy nauczycieli historii*. W jego toku zamierzamy ustalić aktualny stan kadr pedagogicznych nauczających historii w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, przedstawić ewentualne wnioski zmierzające w kierunku doskonalenia warunków i wyników pracy nauczycieli historii.

**Ankieta jest dobrowolna i ma charakter anonimowy.**

**Uwaga:** Ankiety wypełniamy wpisując do kratki umieszczonej na prawym marginesie numer wybranego wariantu odpowiedzi.

---

A1. Płeć:

1. Kobieta
2. Mężczyzna

---

A2. Wiek:

1. Do 25 lat
2. 26-30 lat
3. 31-35 lat
4. 36-40 lat
5. 41-45 lat
6. 46-50 lat
7. 51-55 lat
8. Ponad 55 lat

---

A3. Pochodzenie społeczne:

1. Robotnicze
2. Chłopskie
3. Inteligenckie

---

A4. Posiadane wykształcenie:

1. Średnie
2. Średnie + kurs pedagogiczny
3. Półwyższe
4. Wyższe – historyczne
5. Wyższe – niehistoryczne
6. Wyższe + specjalizacja zawodowa, studia podypl.

A5. Staż pracy nauczycielskiej:

1. Do 5 lat
2. 6-10 lat
3. 11-15 lat
4. 16-20 lat
5. 21-25 lat
6. 26-30 lat
7. 31-35 lat
8. Ponad 35 lat

---

A6. Miejsce pracy:

1. Wieś
2. Małe miasto
3. Duże miasto

---

A7. Typ szkoły, w której Pan (Pani) naucza:

1. Szkoła podstawowa
2. Średnia szkoła zawodowa
3. Liceum ogólnokształcące
4. Inne typy szkół (Jakie?) .....

---

B1. Czy przy obecnie obowiązującym programie nauczania historii prowadzenie tego przedmiotu jest:

1. Bardzo trudne
2. Trudne
3. Łatwe
4. Bardzo łatwe
5. Nie mam zdania

---

B2. Czy obecnie obowiązujący program nauczania historii odpowiada Pana (Pani) zdaniem potrzebom i możliwościom szkoły:

1. Tak
2. Raczej tak
3. Raczej nie
4. Nie
5. Nie mam zdania

---

B3. Jeżeli wyraził(a) Pan (Pani) pozytywne zdanie o programie (odpowiedzi tak lub raczej tak), proszę określić główne zalety tego programu:

1. Wszechstronność
2. Właściwy dobór treści
3. Proporcjonalny dobór treści

4. Właściwie sformułowane cele nauczania
  5. Dobre dostosowanie do możliwości ucznia
  6. Optymalne wykorzystanie możliwości nauczyciela
  7. Wysokie walory wychowawcze prezentowanych treści
  8. Możliwość adaptacji do potrzeb i możliwości środowiska
  9. Inne (jakie?) .....
  10. Nie mam zdania
- 

B4. Jeżeli wyraził(a) Pan (Pani) zdanie negatywne o programie (odpowieź raczej nie lub nie), proszę określić główne wady tego programu:

1. Nadmierna obszerność
  2. Niewłaściwy dobór treści
  3. Nieproporcjonalny układ treści
  4. Niewłaściwe cele nauczania
  5. Niedostosowanie do możliwości ucznia
  6. Niewykorzystanie możliwości nauczyciela
  7. Mała wartość wychowawcza prezentowanych treści
  8. Brak możliwości adaptacji do potrzeb środowiska
  9. Inne (jakie?) .....
  10. Nie mam zdania
- 

B5. Jakie, zdaniem Pana (Pani), winny być programy nauczania historii:

1. Zdecydowanie ramowe
  2. Raczej ramowe
  3. Raczej szczegółowe
  4. Zdecydowanie szczegółowe
  5. Nie mam zdania
- 

B6. Kto, Pana (Pani) zdaniem, powinien mieć decydujący głos w programowaniu nauczania historii:

1. Nauczyciele historii
  2. Rady pedagogiczne szkół
  3. Instytut Programów Szkolnych
  4. Ministerstwo Edukacji Narodowej
  5. Specjaliści z wyższych uczelni
  6. Inne osoby – organa (jakie?) .....
  7. Nie mam zdania
- 

C1. Jak ocenia Pan (Pani) obowiązujące w szkole podręczniki historii:

1. Bardzo dobrze
2. Dobrze
3. Dostatecznie

4. Niedostatecznie
5. Ocena poszczególnych podręczników musi być zróżnicowana
6. Nie mam zdania

---

C2. Jeżeli ocenił(a) Pan (Pani) podręczniki pozytywnie (ocena bardzo dobra lub dobra), proszę wskazać zasadnicze zalety tych podręczników:

1. Przystępność wykładu
2. Poprawny język
3. Obiektywność
4. Dobra szata graficzna
5. Inne zalety (jakie?) .....
6. Nie mam zdania

---

C3. Jeżeli ocenił(a) Pan (Pani) podręczniki krytycznie (oceny dostateczna lub niedostateczna), proszę wskazać zasadnicze wady tych podręczników:

1. Nieprzystępność wykładu
2. Niepoprawny język
3. Tendencyjność
4. Zła szata graficzna
5. Inne wady (jakie?) .....
6. Nie mam zdania

---

C4. Czy do nauki historii (w jednej klasie) powinien być dostępny:

1. Tylko jeden podręcznik
2. Dwa lub więcej podręczników do wyboru
3. Ich liczba nie ma zasadniczego znaczenia – byle były dobre
4. Nie mam zdania

---

C5. Jak ocenia Pan (Pani) przydatność pomocy dydaktycznych do nauki historii, dostępnych w sieci zaopatrzenia szkół:

1. Są one bardzo dobre
2. Są one dobre
3. Są one mało przydatne
4. Są one nieprzydatne
5. Ich przydatność jest zróżnicowana
6. Wielu pomocy po prostu brak
7. Nie mam zdania

---

C6. Z jakich pomocy dydaktycznych korzysta Pan (Pani) na lekcjach historii najchętniej:

1. Map i atlasów
2. Przezroczycy

3. Foligramów i fazogramów
  4. Filmów oświatowych
  5. Nagrań magnetofonowych i gramofonowych
  6. Nagrań wideo
  7. Innych pomocy (jakich?) .....
  8. Chętnie korzystam ze wszystkich dostępnych pomocy
  9. Raczej nie korzystam – poprzestaję na kredzie i tablicy
- 

C7. Co najbardziej przeszkadza Panu (Pani) w pracy nauczyciela historii:

1. Programy nauczania
  2. Obowiązujące podręczniki
  3. Stan pomocy dydaktycznych
  4. Słabość własnej wiedzy i umiejętności
  5. Negatywne oddziaływanie środowiska pozaszkolnego
  6. Brak zaufania uczniów do historii szkolnej
  7. Inne przyczyny (jakie?) .....
  8. Nic mi szczególnie nie pszeszkadza
  9. Nie mam zdania
- 

D1. Co Pana (Pani) zdaniem najbardziej utrudnia uczniom uczenie się historii:

1. Zbyt obszerny program
  2. Nieprzystosowanie programu do możliwości intelektualnych i emocjonalnych uczniów
  3. Mała wartość podręczników
  4. Nieumiejętność przekazania wiedzy przez nauczyciela
  5. Niespójność historii szkolnej i pozaszkolnej
  6. Mała atrakcyjność historii jako przedmiotu
  7. Inne przyczyny (jakie?) .....
  8. Nie mam zdania
- 

D2. Jak ocenia Pan (Pani) poziom wiedzy historycznej wynoszonej przez ucznia ze szkoły:

1. Jako bardzo wysoki
  2. Jako wysoki
  3. Jako dostateczny
  4. Jako niedostateczny
  5. Jest on zróżnicowany
  6. Nie mam zdania
- 

D3. Który okres historyczny przysparza uczniom najwięcej trudności:

1. Historia starożytna
2. Średniowiecze

3. Czasy nowożytne
  4. XIX i pocz. XX w.
  5. Historia najnowsza
  6. Wszystkie mniej więcej jednakowo
  7. Nie mam zdania
- 

D4. Do jakich czasów powinno być doprowadzone nauczanie historii:

1. Do współczesności
  2. Do końca II wojny światowej
  3. Do wybuchu II wojny światowej
  4. Nie mam zdania
- 

D5. W kim (czym) upatruje Pan (Pani) największego sojusznika nauczyciela historii:

1. W samym uczniu
  2. W rodzinnym przekazie historycznym
  3. W uzupełniającej literaturze historycznej
  4. W telewizji
  5. W publicystyce historycznej
  6. W innych podmiotach (jakich?) .....
  7. Nie mam zdania
- 

D6. W czym (kim) upatruje Pan (Pani) największego przeciwnika nauczyciela historii:

1. W samym uczniu
  2. W rodzinnym przekazie historycznym
  3. W pozaprogramowej literaturze historycznej
  4. W telewizji
  5. W publicystyce historycznej
  6. W błędnej koncepcji historii szkolnej
  7. W innych podmiotach (jakich?)
  8. Nie mam zdania
- 

D7. Czy dopuszczalne jest wykorzystywanie przez nauczyciela nauczania historii do bieżących celów politycznych:

1. Jest to w pełni dopuszczalne
  2. Czasem jest to dopuszczalne
  3. Jest to raczej niedopuszczalne
  4. Jest to niedopuszczalne
  5. Nie mam zdania
- 

D8. W jakim stopniu historia szkolna niesie w sobie treści polityczne:

1. W bardzo dużym
2. W dużym

3. W małym
4. W żadnym
5. Nie mam zdania

---

D9. Czyj interes polityczny może być uwzględniony w nauczaniu historii:

1. Aktualnej władzy
2. Opozycji politycznej – jeżeli podziela go nauczyciel
3. Partii rządzącej (PZPR)
4. Innych partii i stronnictw
5. Kościoła
6. Innych podmiotów politycznych – jakich?
7. Jestem przeciwnikiem wprowadzania polityki do nauczania historii
8. Nie mam zdania

---

D10. Czyj interes polityczny nie może być uwzględniony w nauczaniu historii:

1. Aktualnej władzy
2. Opozycji politycznej – nawet jeżeli podziela go nauczyciel
3. Partii rządzącej
4. Innych partii i stronnictw
5. Kościoła
6. Innych podmiotów politycznych – jakich?
7. Trzeba godzić różne interesy polityczne
8. Nie mam zdania

Serdecznie dziękujemy za trud włożony w wypełnienie ankiety!